Rok XI. Nr. 33 Sosnowiec, poniedziałek 3 lutego 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń

za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wy- miesięcznie
2.—
Konto czekowe P.K.O. Katowice

KRAKÓW Biblioteka Jagiellońska św. Anny 12

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Rząd brytyjski zamierza podnieść siłę zbrojną imperjum do pół miljona żołnierzy

LONDYN, 2. 2. PAT. „Observer" donosi, że rząd brytyjjski zamierza podnieść siłę zbrojną imperjum do pół miljona całkowicie wyszkolonych żołnierzy, t. zn. do poziomu, który armja niemiecka ma osiągnąć z wiosną br. — Dziennik dopatruje się związku pomiędzy tą decyzją a ostatniemi rozmowami w Londynie, które miały wykazać że braki w armji brytyjskiej uważane są powszechnie za jedną z przyczyn niepewnej sytuacji w Europie.

Według „Sydney Chronicle" komitet obrony państwowej miał już zatwierdzić plan reorganizacji brytyjskich sił zbrojnych, który niebawem będzie przedłożony gabinetowi.

Wykonanie planu ma kosztowac 206 milj. funtów i będzie rozłożone na 6 lat. 2/3 tego planu przypada na marynarkę, która rozpocznie budowę 11 okrętów linjowych, 26 krążowników, pozatem ma być zbudowanych 18 torpedowców rocznie.

Program zbrojeń powietrznych przewiduje budowę 2.000 samolotów rocznie. Armja lądowa ma otrzymać rocznie 4 milj funtów na cele motoryzacji. Finansowanie powyższych zbrojeń ma się odbywać w drodze wypuszczenia pożyczek z terminem 20 lat, oraz w drodze wypuszczenia w miarę potrzeby 3-ch miesięcznych bonów skarbowych.

Zebranie wielkiej rady faszystowskiej

RZYM, 2.2. PAT. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem Mussoliniego w 14-tym roku ery faszystowskiej zebranie wielkiej rady faszystowskiej. Narada trwała około 3 godziny. Po zakończeniu zebrania wydano następujący komunikat: Wielka rada faszystowska z okazji 13-letniej rocznicy utworzenia milicji gorące pozdrowienia oddziałom "czarnych koszul", które w Afryce Wschodniej walczą z tym samym bohaterskim zapałem, z którym kiedyś maszerowali na Rzym oraz z niezłomną wiarą w cywilizacyjną misję faszystowskich Włoszech.

Mussolini przemawiał 2 godziny na temat sytuacji wojennej.

Pogrzeb gen. Kondylisa

ATENY, PAT. Wczoraj i dziś tłumy złożyły hołd zwłokom gen. Kondylisa. Złożono liczne wieńce, m. in. od króla i rządu. Pogrzeb odbył się dziś popołudniu w asyście licznego duchowieństwa. Trumnę ze zwłokami ułożono na lawecie armatniej, okrytą sztandarem narodowym. Wartę honorową pełniło 4 generałów. W pogrzebie poza rodziną zmarłego wziął udział reprezentant króla, wielu ministrów i bardzo liczni oficerowie. Na ulicach gromadziły się wielkie tłumy. Zwłoki gen. Kondylisa zostały pochowane w grobie rodzinnym.

Aresztowanie sprawców zamachów petardowych na sklepy w Łodzi

W związku z energicznem śledztwem, które toczy się od dłuższego czasu w sprawie zamachów petardowych na sklepy w Łodzi, oraz w związku z zatrzymaniem tajemniczego osobnika, przy którym znaleziono, znaczną ilość materjałów wybuchowych, w sobotę wieczór ukazał się oficjalny komunikat który stwierdza, że energicznie prowadzone śledztwo pod kierunkiem władz prokuratorskich doprowadziło do ujawnienia sprawców podrzucenia petard w sklepach przy ul. Zawiszy i Piotrkowskiej.

Wszyscy oni zostali aresztowani i będą przekazani władzom sądowym. Z pośród zatrzymanych prawie wszyscy są czynnymi członkami Stronnictwa Narodowego w Łodzi.

Strajk robotników w stoczni Penchoet

PARYŻ, 2. 2 PAT. Robotnicy stoczni Penchoet proklamowali strajk. — 400 robotników - metalowców w Saint Nazaire proklamowało strajk solidarności.

Drugie miejsce w Puharze Narodów zdobyli nasi jeźdźcy w Berlinie

Na zawodach hippicznych w Berlinie rozegrany został konkurs o puhar narodów, ufundowany przez Hitlera.

Pierwsze miejsce zdobyli bezkonkurencyjnie Niemcy. Na drugiem uplasowała się Polska. Zespół polski jechał w składzie mjr. Lewicki na Kikimorze, por. Komorowski na Wizji i por. Czerniawski na Warszawiance.

Budapeszt bije hokeistów śląskich 7:2 (2:0, 1:1, 4:1)

Węgierski zespół hokejowy, który grał w ub. sobotę w Katowicach był niewątpliwie najlepszą drużyną, jaka gościła u nas w ostatnich czasach.

Pierwsza tercja przyniosła węgrom dwie bramki, mianowicie ze strzału Miklosa w 5 minucie i Szomosa w 8 minucie.

Druga tercja dała wynik 1:1. Było to pewnego rodzaju niespodzianka dla publiczności.

Bramkę dla Śląska strzelił Anzel.

Początek trzeciej tercji przynosi niespodziewanie drugą bramkę dla miejscowych. Od tej chwili węgrzy zwiekszają tempo i kolejno strzelają 4 bramki przez Miklosa, Gergeya i Szamosza. Nie bez winy był tu bramkarz S. K. H. Metzner oraz beznadziejna gra obrony. Wynik końcowy 7:2.

I.K.B. (ŚWIĘTOCHŁOWICE) — TEAM UNJA, NORDJA 12:6

Wczoraj wieczorem w Sosnowcu odbył się ciekawy mecz bokserski pomiędzy I.K.B. ze Świętochłowic, a zespołem kombinowanym Unji i Nordji. Wygrali goście w stosunku 12:6.

Arcywesoła polska komedja muzyczna

KINO ZAGŁĘBIE

Dodek na froncie

Tryskająca wspaniałym humorem i dowcipem. Film bawi do łez. jest bowiem dowcipnie skomponowany z przezabawnych sytuacyj komicznych i artystycznych.

Obsada: ADOLF DYMSZA, H. GROSSÓWNA, A. HALAMA, M. ĆWIKLIŃSKA, M. ZNICZ, W. GRABOWSKI, M. CYBULSKI, S. HNYDZIŃSKI, I. ORWID oraz CHÓR DANA

Nadprogram: Tygodnik Paramountu.

Abisyńczycy przyznają się do zwycięstw na północy, klęsk na południu

ADDIS ABEBA, 2. 2. Koła urzędowe abisyńskie ujmują położenie strategiczne na frontach w sposób następujący:

Na froncie północnym panuje duże ożywienie, jednak realnie położenie nie uległo poważnym zmianom.

Makalle — Aksum — Adua pozostają nadal w rękach wojsk włoskich, chociaż ostatnie walki w Tembienie stanowią, jak mówią tutaj, moralną Aduę dla abisyńczyków.

Zadowolenie kół abisyńskich jest tem większe, że sezon deszczów zbliża się i że już w początkach marca włosi będą mieli do czynienia z przeszkodami naturalnemi, spowodowanemi przez klimat, do którego abisyńczycy są przyzwyczajeni.

Natomiast na froncie południowym jak mówią urzędowe koła abisyńskie, położenie jest nieco mniej korzystne dla abisyńczyków.

W ciągu paru dni włosi posunęli się o 320 klm. naprzód od Dolo na granicy usadowili się w Negello w centrum prowincji Liban, które stanowi dogodny punkt wyjścia dla operacyj wywiadowczych.

Dlatego to włosi starają się oczyścić od wojsk abisyńskich cały szmat ziemi od Negelli aż do granicy Kenyi, aby mieć swobodę ruchów. Nic dziwnego, że włosi nie zagłębiają się w prowincję Sidamo, gdyż mają przed sobą kraj górzysty i pozatem utrudniliby sobie łączność z tyłami armji.

Nikogo nie dziwi, że ras Desta nie okazał się na wysokości zadania, w najbliższym czasie dowództwo na tym froncie obejmie doświadczony wódz Dedzjak Balcza, który zapewne kwaterę główną założy w prowincji Bali.

Dedzjak Balcza jest już sędziwy, cieszy się wielkiem uznaniem wojowników abisyńskich, był szefem artylerji cesarza Menelika II-go i w 1896 r. brał udział w zdobyciu Adui. Jest on pozatem dobrym administratorem i w 1916 r. w czasie rozruchów mianowany gubernatorem Addis Abeby, szybko zaprowadził porządek.

Dedzjak Balcza, jak mówią, będzie dla włochów poważnym przeciwnikiem pozatem na front południowy pójdą posiłki.

Dedzjak Gabre - Mariani minister spraw wewnętrznych uda się do Sidamo a Funkre - Selassie minister finansów na czele niewielkiej armji pójdzie do Bali, gdzie zastąpi Dedzjaka Bejen-Mereda, ten ostatni zaś obejmie dowództwo nad armją rasa Desta.

Dedzjak Bejen - Merad w swoim czasie zatrzymał ofensywę włoską nad rzeką Welbi - Szebeli. W ten sposób jak sądzą tu. abisyńczycy szybko opanują położenie i Dedzjak Balcza stanie się groźny dla wojsk włoskich, które zapuściły się wgłąb kraju Liban. — Jednocześnie ras Nasibu działa na froncie Ogedanu.

OSTRZELIWANIE NIEPRZYJACIELA T.ZW. OGNIEM NĘKAJĄCYM

ASMARA 2. 2. PAT. Specjalny korespondent PAT., który dokonuje obecnie objazdu północnego frontu włosko - abisyńskiego, donosi, że zwiedził odcinek jeszcze jednej dywizji.

Wiadomości o solidnej organizacji obrony ze strony włoskiej, znajdują całkowite potwierdzenie. Artylerja codziennie ostrzeliwuje t. zw. ogniem nękającym, wszystkie zasygnalizowane skupienia nieprzyjaciela. Artylerja abisyńska nie odpowiada. W najbliższej przyszłości, przewidywane są jedynie akcje o charakterze lokalnym.

Włosi, przebywający w Palestynie muszą wracać do kraju

HAIFA, 2. 2. PAT. „Feliestin" donosi, że włosi zamieszkali w Palestynie otrzymali zawiadomienie, aby przygotowani byli w każdej chwili na wezwanie powrócić do ojczyzny, gdy zajdzie tego potrzeba. Ostatnio też wielu włochów opuściło Palestynę, udając się do Syrji lub wprost do Włoch.

Królem być—rzecz nieprzyjemna

(Operetka polityczna w kraju pięknej Heleny)

Byli królowie, niedoszli królowie i wogóle ci, którzy utracili koronę i ci, którzy o niej marzą, uważają osiągnięcie tego celu za coś, co zasługuje na ofiarę z własnej energji i z cudzej krwi... Tak się nam przedstawiają pretendenci w literaturze i takimi bywają nieraz w życiu. Podzielić ich można na dwa rodzaje: na zrezygnowanych i na upartych. Francuski pretendent, książę de Guise, jest pretendentem teoretycznym i ofiarą różnych nudnych obowiązków, które nałożyli nań jego hałaśliwi ale nieliczni zwolennicy. Otto Habsburg bierze swoją rzecz bardziej na serjo, w czem mu intensywnie pomaga energiczna jego matka Zyta. Jerzy grecki był pretendentem do tronu spokojnym i nienarzucającym się zbytnio, ale mimo to nieobliczalna fortuna sprawiła, że niespodziewanie szybko zasiadł na tronie greckim.

Na tem jednak nie kończy się serja niespodzianek Obecny król Jerzy zdawał sobie sprawę z kłopotów, które go czekają, i dlatego to, wsiadając na okręt w Marsylji, miał minę niewyraźną, a nawet zasmuconą, jak o tem świadczą prawdomówne fotografje. Rzeczywistość jednak przewyższyła wszelkie oczekiwania. Z tego, co mogłoby być dramatem, zrobiła się operetka. Operetka zresztą, której nawet grający nie biorą na serjo, gdyż nie nauczyli się swoich ról i co chwilę jeden drugiemu zabiera jego kwestje i przywłaszcza sobie jego tekst.

Ujmując rzecz zwięźle, mielibyśmy na terenie greckim do czynienia z trzema głównymi aktorami: ze starym Venizelosem w roli republikanina, ze spokojnym i ostrożnym Tsaldarisem — w roli umiarkowanego monarchisty, i z gen. Kondylisem — w roli gwałtownego, niewiadomo właściwie czego, bo raz republikanina, potem znów monarchisty, a teraz spoglądającego z wyżyn Olimpu na sprawy ziemskie.

Gdy Venizelos uprzykrzył się Grekom, wtedy do władzy przyszedł Tsaldaris, monarchista flegmatyczny, ostrożny okularnik, któremu właściwie nie spieszyło się do monarchji. Chyba z przypadku tylko ten mąż stanu grecki urodził się i żyje na południu. Jest oszczędny w słowach, gestach, i czynach, jak mieszkaniec zgoła innej części świata. I w końcu ta jego cierpliwość zniecierpliwiła wszystkich Stary Venizelos zorganizował powstanie i przyszło do walki, w której zmarnowano wiele prochu i zapału, ale nie przelano wiele krwi. Venizelos musiał opuścić Grecję, a w zwycięskim, bezkrwawym boju Tsaldaris postanowił dyplomatyzować w dalszym ciągu. Nie przypadło to do smaku krewkiemu generałowi Kondylisowi, który zrazu był radykalnym republikaninem i przyczynił się w r. 1922 do rozstrzelania ministrów króla Konstantyna. Krępy i smukły ten człowiek w białym mundurze, nieczęsto stykający się z wodą i mydłem, pożąda ruchu i zmiany. Znudziła go powolność Tsaldarisa. Odbył podobno parę konferencyj z cywilnymi, czy wojskowymi reprezentantami Anglji — i nagle dokonał się jeszcze raz, jeden ze seryj praktykowanych w Grecji wojskowych zamachów stanu. Tsaldaris musiał odejść. Kondylis stał się jego dyktatorskim następcą i wymusił na Grekach plebiscyt, który olbrzymią większością głosów, albo raczej kartek, wezwał Jerzego do powrotu do kraju.

I tu zaczyna się polityczna operetka, polegająca na zamianie ról między partnerami. Król jest człowiekiem spokojnym, myślącym logicznie i mimo, że nie przywiózł ze sobą obfitego bagażu — na humorze greckim nie można polegać — postanowił tym razem dłużej zabawić w Atenach. Najpewniejszą drogą wydało mu się porozumienie z silnym przeciwnikiem, a więc z Venizelosem, bawiącym na emigracji i z jego zastępcami w kraju.

Venizeliści, na tle ogólnogreckiej dezorganizacji, reprezentują najsilniejszą organizację Zwłaszcza mieszkańcy Krety i emigranci z Azji Mniejszej i Konstantynopola, popierają ich bez zastrzeżeń. I dlatego przyszło do amnestji, mimo gwałtownych protestów Kondylisa, a rządy objął gabinet bezpartyjny prof. Demertzisa, z poleceniem bezstronnego przeprowadzenia wyborów.

Na Kondylisa działało to jak czerwona płachta na byka. Gdy republikanie pogodzili się z królem, on monarchista radykalny, choć świeżej daty, począł się odgrażać swemu monarsze „Nie na to go sprowadziłem, aby mi odbierał władzę". Król jednak okazał się lepszym rachmistrzem. „Monarchistyczni republikanie" Venizelosa uzyskali największą ilość mandatów, choć nie zdobyli większości bezwzględnej. Kondylis, Tsaldaris i mniejsze grupy podzielili się resztą krzeseł poselskich Król dążył do stworzenia rządu koalicyjnego Venizelos popierał króla, Tsaldaris, jak zawsze, akceptował każdą rzeczywistość, a Kondylis boczył się. Obecnie Kondylisa nie stało — wyszedł z gry, szczęście i śmierć pomogły republikanom i monarchji.

Król radzi sobie dość dobrze, a Grekom może narazie nie wypada świeżo przybyłego monarchy odsyłać zpowrotem. Może więc w najbliższej przyszłości nie będzie zamachu, a Grecy zadowolą się normalną porcją anarchji, odkładając ewentualne większe awantury na później.

W. J.

..... Drobny wydatek, jakim jest cena losu naszej Loterji Klasowej, nie stoi w żadnym stosunku do całkiem realnych możliwości zdobycia jednej z wielkich, lub mniejszych wygranych, wynoszących blisko

25.000.000 zł.

Kup zatem los do I-ej klasy

w szczęśliwej kolekturze

Katowice, ul. św. Jana 16 KAFTALA

gdzie stale padają wielkie wygrane m. in.

2 razy po 1.000.000 złotych

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie.

P. K. O. konto Nr. 304.761.

Zakończenie kursu modelarstwa lotniczego w Będzinie

W lokalu obwodu powiatowego L. O. P. P. w Będzinie odbyło się zakończenie kursu dla podinstruktorów modelarstwa lotniczego w obecności członków zarządu obwodu i zaproszonych gości.

Do uczestników kursu, którzy wystawili w lokalu LOPP. kilkadziesiąt wykonanych na kursie modeli, przemówił imieniem zarządu obwodu wiceprezes dyr. L. Hertz, dziękując im za sumienną pracę i gorliwość, które dały doskonały rezultat w postaci pięknie, staranie i dokładnie wykonanych modeli. Kierownik kursu p. Nocoń zwrócił się do kursistów z apelem, aby rozpoczętą pracę w dziedzinie modelarstwa lotniczego kontynuowali na swoich placówkach i nie ustawali w pracy przy wynajdywaniu nowych typów i pomysłów. Zarząd obwodu pod kierownictwem prezesa inż. Wintera z pośród wszystkich zgłoszonych modeli zakwalifikował do wyróżnienia 9 modeli latających, a mianowicie: 1 nagroda — p. Sołtysik „koło Mars" w Łagiszy — typ modelu FPS szkolny, 2 nagroda — p. St. Kanwiszer „Tramwaje elektryczne" Będzin typ modelu parasol. 3 nagroda — p. Sołtysik „koło „Mars" w Łagiszy — typ modelu parasol. 4 nagroda — p. St. Kanwiszer „Tramwaje elektr." Będzin typ modelu kaczka, 5 nagroda — p. J. Kurek „szkoła powszechna nr. 1" Zagórze typ modelu parasol. 6 nagroda p. C. Słania „szkoła powsz. Strzemieszyce" typ modelu parasol, 7 nagroda — p. J. Kurek „szkoła nr. 1" Zagórze, typ modelu kaczka. 8 nagroda — p. Ślęzak O. M. P. ognisko Gzichów, typ modelu kaczka, 9 nagroda Horodyński. Strzemieszyce, typ modelu kaczka.

Po rozdaniu nagród absolwenci kursu odbyli organizacyjne zebranie, organizując koło modelarskie, na czele którego stanął tymczasowy zarząd w osobach pp.: St. Kanwiszer — przewodniczący, Jakób Elster i Sołtysik — członkowie.

Na zakończenie uroczystości odbyła się wspólna fotografja i próby lotu modeli na placu „Sokoła" przy ul. Sączewskiej nr. 13.

Powiatowy obwód LOPP. w Będzinie, wykazujący od kilku miesięcy wzmożoną działalność — przeprowadzeniem kursu modelarstwa lotniczego, przyłożył jeszcze jedną cegiełkę do potężnego już dzisiaj muru, jakim jest LOPP. w Polsce.

Ciągnienie Pożyczki Inwestycyjnej

W dniu 1 lutego odbyło się ciągnienie 3 proc. pożyczki inwestycyjnej I emisji. Główne wygrane padły na następujące numery (pierwsza cyfra oznacza serję, druga numer obligacji):

200.000 zł. 3317 — 11.
50.000 zł.: 10107 — 29.
25.000 zł.: 10670 — 17.
10.000 zł.: 6792 — 49, 6388 — 32, 258 — 33, 19501 — 33, 5616 — 20,
5.000 zł.: 1259 — 34, 3545— 25, 3633 —1, 4553—9, 12035—12, 13283—37, 12696 -6, 18908—26, 19363—13. 21849 — 22, 22455—17, 22872—7.
2.000 zł.: 16—1249, 5917, 12944, 17159, 20821, 12—6386, 8994, 11175 13751, 20366, 2—631 4335, 3605, 14625 17493, 21— 22, 392 10878, 11550, 20677 24—6526 11169, 12857, 14094 21413, 33—7110, 9775, 13327, 16582, 9875 48— 4274, 7917, 12294 16252 16505.

APANAŻE EDWARDA VIII.

Lista cywilna nowego króla angielskiego wynosi, według ogłoszonych tu danych 742.000 ft. (ok. 18.5 milj. zł.) Dotychczasowe jego dochody, jako księcia Walji wynosiły tylko 245.000 funtów (ponad 6 milj. zł.) i pochodziły z wpływów księstwa Kornwalji. Z pozostałych książąt angielskich otrzymuje każdy około 10.000 funtów rocznie (ok. 250.000 zł.), a w razie ożenku podwójnie. Znamiennem jest, że wszyscy członkowie rodziny królewskiej, nie wyłączając samego króla, opłacają pełny podatek dochodowy.

—0()0—

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 3 lutego.

6.30 — 6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.30 — 7.50 Dziennik poranny 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z wieży marjackiej. 12.03 — 12.15. Dziennik południowy. 12.15 — 13.25. Muzyka salonowa. 13.25. — 13.30. Chwilka gospodarstwa domowego 15.15 — 15.20. Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 — 16.00 Kwintet Henryka Golda. 16.00 — 16.15. Lekcja języka niemieckiego. 16.45. — 17.00 „Szczypta medyczna". 17.00 — 17.15. Czy nauka demoralizuje kobiety? 17.15—17.20 Rapsodja na saksofon. 17.50 — 18.00 Pogadanka Brunona Winawera. 18.00 — 18.30 „Canzonety i arje operowe starych mistrzów". 19.40 — 19.50 Wiadomości sportowe. 19.50 — 20.30. Audycja żołnierska. 20.45. — 20.55 Dziennik wieczorny. 20.55 — 21.00 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 — 21.30 „Mozaika muzyczna". 21.30 — 22.00 Wieczór literacki poświęcony Janowi Kochanowskiemu 22.00 8-my koncert historyczny poświęcony muzyce polskiej

KATOWICE

Poniedziałek, 3 lutego.

6.50 — 7.20 i 7.30 — 7.50 Muzyka lekka (płyty). 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 — 8.00 Parę informacyj. 12.15 — 12.35 Audycja dla szkół. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 — 14.30 Muzyka lekka (płyty). 15.20 — 15.22 Wiadomości giełdowe 15.22 — 15.30 Chwilka społeczna. 16.10 — 16.15 „Padwa miastem świętego i nauki" 16.15 — 16.35 Koncert chóru męskiego P. P. W. 18.30. Litwin na polskim tronie — odczyt. 19.00. Skrzynka ogólna. 19.10. Program na dzień następny. 19.20. Przegląd prasy. 19.35. - 19.40 Lokalne wiadomości sportowe. 20.30 Płyty gramofonowe. 23.05. Piosenki śpiewa chór Dana (płyty).

Kobieta w męskiem przebraniu

oblała górnika kwasem siarkowym

Górnik Franciszek Woźniakowski z Łazisk Górnych wracając około godziny 22 z pracy natknął się w podwórzu swego domostwa na jakąś postać kobiecą w męskiem przebraniu, która w pewnej chwili oblała kwasem siarkowym Woźniakowskiego, poczem ulotniła się momentalnie.

Żrący płyn w straszliwy sposób zeszpecił twarz górnika, a nadto uszkodził mu wzrok tak, że zaszła konieczność odwiezienia nieszczęśliwego do kliniki ocznej w Katowicach.

W związku z tem zagadkowem zajściem w obejściu Woźniakowskiego kursują w Łaziskach Górnych i okolicy najrozmaitsze pogłoski i domysły.

Opowiadają mianowicie, że osobą w przebraniu męskiem była własna żona Woźniakowskiego, która mszcząc się na mężu za to, że odmówił jej dalszego pokrywania zaciągniętych przez nią lekkomyślnie długów — dokonała zamachu na niego, posługując się w tym celu kwasem siarkowym. Nie chcąc być poznaną przebrała się w ubranie męża i korzystając z mroków nocnych wykonała swój plan.

Ile prawdy w sobie zawiera ta pogłoska, wykaże dopiero śledztwo które przeprowadzają władze bezpieczeństwa.

Czem w budżecie jest kontrola
Tem dla zdrowia bywa „OLLA"!
„OLLA"
Gum..?

KRONIKA

Poniedz. 3 Luty

Dziś: Błażeja
Jutro: Andrzeja
Wschód słońca: 6.56
Zachód słońca 4.22

Z Zagłębia

Od Redakcji

Spowodu małej objętości dzisiejszego numeru, nie zamieszczamy dziś odcinka powieści p. t. „Sprawiedliwość zwycięża“, gdyż dajemy początek nowej powieści — „Droga na Szafot“.

Odcinek powieści „Sprawiedliwość zwycięża“ ukaże się jutro, podobnie jak i dalszy ciąg powieści „Droga na Szafot“.

—o—

Uroczystości dziesięciolecia djecezji Częstochowskiej w Zagłębiu

Z racji rocznicy obioru na stolicę Piotrową ojca św. Piusa XI. i rocznicy konsekracji ks. dr. T. Kubiny — biskupa częstochowskiego w dniu wczorajszym w całej djecezji odprawione zostały uroczyste nabożeństwa oraz odbyło się uroczysta akademja ku uczczeniu Ojca św. i Naszego Najdostojniejszego Arcypasterza.

W SOSNOWCU

W sali domu katolickiego odbyła się uroczysta akademja. Zagaił akademję okolicznościowem przemówieniem dr. Braun. Hymn papieski odśpiewał chór pracowników ubezpieczalni społecznej pod batutą prof. Sollocha.

Po krótkiej przerwie, młodzież kat. stow. młodzieży męskiej i żeńskiej wykonała zbiorowe recytacje fragmentu z „Legjonu“ — Wyspiańskiego. Następnie p. Lewińska przy akompanjamencie p. J. Zdenowiczówny odśpiewała szereg pieśni.

Na zakończenie uroczystości ks. kan. Jankowski wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczem chóralnie odśpiewano „Boże coś Polskę“.

W przerwach koncertowała orkiestra zw. strzeleckiego z Milowic pod batutą p. Serafina.

W DĄBROWIE

Po odegraniu przez orkiestrę tow. „Lutnia“ hymnu papieskiego, akademję zagaił prezes P. A. K. mec. Morgulec.

Następnie obszerny referat na temat „Papiestwo i założenie djecezji częstochowskiej wygłosił prof. ks. dr. F. Machay z Krakowa

W drugiej części akadamji koncertowała orkiestra tow. „Lutnia“ pod batutą p. T. Musialika oraz deklamowała p. St. Adamczykówna.

O godz. 11-ej rano orprawiona została w miejscowym kościele parafjalnym uroczysta suma.

— Ze stowarzyszenia hutników polskich Dnia 5 bm w gmachu syndykatu P H. Ż Katowicach odbędzie się zebranie naukowe stowarzyszenia hutników polskich Początek zebrania o godz. 17.30. Referaty wygłoszą inż. Z. Warczewski pt. „Linje wytyczne rozwoju hutnictwa żelaznego w Polsce“ oraz prof. dr. inż. I. Feszczenko-Czopiwski pt. „Co należy rozumieć przez metalurgję kierowaną jej cel i sposoby zrealizowania w praktyce“

— Nadzwyczajne zebranie członków zw. nauczycielstwa polskiego, oddział grodzki w Sosnowcu. Nazwyczajne zebranie sprawozdawcze związku nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 17.30 w pierwszym, a o 18-ej w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Deblińskiej.

— Staraniem t-wa muzyczno - śpiewaczego „Lutnia Kościelna“ w Strzemieszycach w sali kina „Paw“ w dniu 7 bm., o godz. 19.30 odegrana zostanie przez miejscowe siły amatorskie komedjo - opera w 3-ch aktach pt. „Skalmierzanki“ J. N. Kamińskiego, ze współudziałem własnej orkiestry symfonicznej, pod dyr. W. Kwaśniaka.

ZE SPORTU

PRZED REORGANIZACJĄ PIŁKARSTWA POLSKIEGO

Po ostatnich walnych zebraniach okręgowych Zw. P. N. można już, mniej więcej, zorjentować się, jak będzie wyglądało walne zgromadzenie polskiego związku piłki nożnej w Warszawie dn. 22 i 23 bm. i jak ta najwyższa magistratura piłkarska załatwi ostatecznie wszystkie aktualne sprawy piłkarskie.

Zdawało się, że w tym roku nie wypłynie już na walnem zgromadzeniu sprawa celowości istnienia ligi jako odrębnej jednostki. Tymczasem wnioski takie pojawiły się znowu. Inicjatywa wyszła ze Lwowa, który proponuje stworzenie czterech lig terytorjalnych: małopolskiej, śląskiej, poznańsko - pomorskiej i wschodniej. Mistrzowie tych lig rozegraliby z sobą spotkania finałowe. Znowu więc powtarzać się będzie na zebraniu znane argumenty pro i contra istnienia ligi. Wniosek Lwowa postanowił poprzeć Kraków i Wilno, które chce w ten sposób przeforsować do jednej z lig regjonalnych swego reprezentanta WKS Śmigły.

Czy liga powinna pozostać Bezsprzecznie! Wymaga tego zarówno interes sportowy, jak i finansowy klubów. Rozgrywanie zawodów mistrzowskich między równemi naogół klasą zespołami przyczynia się do podniesienia poziomu Powrót klubów ligowych do okręgów zmusiłoby je do spotykania się z dużo słabszemi od siebie klubami, nie miałyby więc dla nich korzyści sportowych. Podział na jakiekolwiek grupy jest z tem niemniej równie znaczny. Osłabia ponadto zainteresowanie mistrzostwami, gdyż przy systemie jednogrupowym zachowuje się całokształt i przejrzystość ich i przeciętny widz uprzytamniając sobie łatwo układ tabeli, chętniej przychodzi na mecze. Zresztą pokazało się, że frekwencja na zawodach ligowych mimo wszystko wzrasta, że kluby nie chcą się nawet zgodzić na przerwanie mistrzostw do jesieni, rozegranie za wiosną puharu, a potem rozgrywanie mistrzostw od jesieni do wiosny.

Walne zgromadzenie ligi wylosowało już kalendarzyk tegorocznych mistrzostw a jako główną przyczynę niechęci do grania puharu była obawa, że kluby finansowo nie wytrzymają okresu bez mistrzostw, a puhar ich nie zastąpi.

Zachodzi tu więc wyraźny konflikt i na walnem zgromadzeniu PZPN. należy się spodziewać z jednej strony pozostawienia ligi w stanie obecnym, z drugiej jednak uchwalenia gier puharowych, dzięki którym wiele klubów klas niższych będzie mogło spotkać się z klubami ligowemi.— W takim wypadku liga będzie musiała zwołać nadzwyczajne zebranie i przeprowadzić albo zmianę uchwały o rozgrywaniu mistrzostw już na wiosnę albo wywołać konflikt.

Odrzucenie wniosku o stworzenie czterech lig nie rozwiązuje jeszcze sprawy, gdyż równolegle do tego zgłoszony jest wniosek, który przepadł już na posiedzeniu ligi, o zaliczeniu do ligi Cracovi! — Wniosek ten popiera Kraków, Lwów i Łódź. Wypłynie wtedy sprawa Polonji i oba te kluby peszcze przez miesiąc mogą żyć nadzieją ewentualnego dostania się do ligi. Powiekszenie ilości klubów ligowych jest sprawą wewnętrzną ligi i bez jej zgody nie może być uchwalone Musiałoby odbyć się albo walne zgromadzenie ligi albo kluby drogą referendum musiałyby się zgodzić na powiekszenie ligi.

Dwie pozostałe najważniejsze sprawy każdego walnego zgromadzenia, a więc i tegorocznego, to sprawa karencji i autonomji sędziowskiej Wszystkie niemal okręgi wypowiadają się za utrzymaniem karencji, a więc niewolnictwa graczy. — Przyznają, że nie jest to moralne, ale zmusza je do tego obawa przed kaperunkiem i teroryzowaniem kierownictw sekcji przez graczy. Warszawa chce zatrzymać karencję z dwoma wyjątkami dla studentów i wojskowych. Okręg śląski zgłasza wniosek o utrzymanie karencji między okręgami, odosobniona liga natomiast i Poznań chcą znieść zupełnie karencję Jest rzecza niemal pewna, że karencja zostanie utrzymana. PZPN. proponuje, by gracze zwolnieni nie mogli brać udziału przez rok w mistrzostwach w nowym klubie

Niewiadomo natomiast, jak potoczą się losy PKS. Za zniesieniem autonomji wypowiedziała się liga, Kraków, Kielce i inne mniejsze okręgi; przeciwko — Łódź, Wilno i Stanisławów. Nie ustalone jest stanowisko Śląska. Zniesienie autonomji nie rozwiązuje bynajmniej sprawy podniesienia poziomu sędziowania na meczach. — Autonomja sędziowska zostanie prawdopodobnie odebrana i administracyjnie sędziowie będą poddani PZPN. ale walne zgromadzenie musi się przedewszystkiem zastanowić nad sposobem szkolenia kadr sędziowskich

Według projektu PZPN. opracowanego onegdaj, przy PZPN. powstać ma wydział spraw sędziowskich, wybrany spośród sędziów przez walne zgromadzenie PZPN., a obok OZPN. będą istniały wydziały okręgowe, dla których prezesa wybiera walne zebranie okręgu, a członków sędziowie. Autonomja fachowa byłaby więc sędziom zostawiona, a jedynie będą oni poddani kontroli PZPN. i bardziej z nim zespoleni.

Pozatem wpłynęło szereg wniosków organizacyjno - terenowych, wniosek Śląska o zarezerwowanie jednego miejsca w zarządzie PZPN. dla przedstawiciela Śląska, wniosek ligi i Śląska o dalsze prowadzenie akcji za dopuszczeniem młodzieży szkolnej do klubów sportowych, Lwowa— o powiększenie lwowskiej ligi okręgowej do 18 klubów, oraz projekt ligi uregulowania sprawy udziału rezerw ligowych w rozgrywkach kl. A.

Nadmienić jeszcze trzeba, że w sprawie wyjazdu piłkarzy na olimpjadę panuje prawie wszędzie jednomyślność: z obecnym materjałem nie mamy poco iechać do Berlina!

Walne zebranie PZPN. zapowiada się interesująco i burzliwie.

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA. AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO w BĘDZINIE

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny Nr. 1.

1. Podaje się do wiadomości klubom, że zgodnie z regulaminem Podokręgu, kluby, które urządzają zawody towarzyskie obowiązane są pod karą grzywny, każdorazowo zawiadomić WG. i D. o rozgrywaniu takowych, podając przeciwnika, boisko, termin i czas rozpoczęcia zawodów.

2. Podaje się do wiadomości klubom, że wskutek reorganizacji kartoteki graczy zgłoszonych w PZPN. z dniem 31 12. 35 r przestały obowiązywać zgłoszenia graczy na dawnych kartach (na papierze wiotkim) a tylko przyjmowane będą obecnie karty zgłoszenia na papierze sztywnym kartonie (Patrz Komunikat Zarządu Podokręgu Nr. 12 pkt. 9 z dnia 21.5.35 r.)

3. W związku z reorganizacją kartoteki graczy w PZPN. podaje się do wiadomości klubom, że tut. Podokręg zaprowadza nową ewidencję graczy i ponowną kartotekę. Dlatego też W. G. i D. apeluje do klubów o wzięcie powyższego pod uwagę i o ile to możliwe, nadesłanie do Podokręgu zwolnień wszystkich b. graczy poprzednio zgłoszonych, którzy obecnie nie udzielają się w rozgrywkach, a figurują w ewidencji. Tym sposobem zmniejszy się stan faktyczny zgłoszonych i uprawnionych do gry zawodników

4. Zweryfikowano zawody z rundy jesiennej 1935 roku o mistrzostwo rezerw kl. „A“ 17.11. 1935 r. Hakoah — Zagłębie 0:3 i 2 pkt. dla Zagłębia walkower, spowodu nie urządzenia zawodów przez Hakoah. O mistrzostwo klasy „C“ 1-sza podgrupa: 22. 9. 1935 r. Strzelec — Mars 0:1 i 2 pkt. dla Marsa, Jedność — Orzeł Dąb. 2:3 i 2 pkt. dla Orła, Viktorja — Nad Brzynica 2:3 i 2 pkt. dla Nad Brynicy, Saturn II — Bałtyk 3:0 i 2 pkt dla Saturna — walkower spowodu nieuregulowania wpisowego do mistrzostw przez KS. Bałtyk. Jaworznik—D. K. S. po 0:3, 0 pkt dla obu klubów, walkower dla obu klubów. Jaworznik nie urządził zawodów, a DKS. Dobieszowice był zawieszony.

29. 9. 1935 r. Bałtyk — Strzelec 0:3 i 2 pkt. dla Strzelca—walkower spowodu nie uregulowania wpisowego do mistrzostw przez Bałtyk. Nad Brynica — Saturn II 6:0 i 2 pkt. dla Nad Brynicy Orzeł — Jaworznik 3:0 i 2 pkt. dla Orła. Mars — Jedność 5:1 i 2 pkt. dla Marsa DKS. — Viktorja po 0:3 i 0 pk. dla obu klubów — walkower dla obu klubów, DKS. zawieszony, a Viktorja zrezygnowała z rozgrywek w tym czasie

6. 10. 1935 r. Viktorja — Orzeł 0:5 i 2 pkt. dla Orła, Saturn II — DKS. 0:0 i po jednym punkcie dla obu klubów, Bałtyk — Nad Brynica 0:3 i 2 pkt dla Nad Brynicy — walkower spowodu niewpłacenia wpisowego przez Bałtyk i za udział w grze zdyskwalifikowanego gracza Jędrzejca. Jaworznik — Mars 0:3 i 2 pkt. dla Marsa — walkower. Jaworznik nie urządził zawodów.

13. 10. 1935 r. Nad Brynica — Strzelec 4:2 i 2 pkt. dla Nad Brynicy. DKS. — Bałtyk 9:2 i 2 pkt — walkower zgodnie z par. 86 post. PZPN. spowodu niewpłacenia wpisowego przez Bałtyk. Orzeł — Saturn II 1:1 i po jednym pkt. dla obu klubów, Mars — Viktorja 6:0 i 2 pkt. dla Marsa. Jedność — Jaworznik 3:0 i 2 pkt. dla Jedności — walkower spowodu niestawienia się Jaworznika do zawodów.

20. 10. 1935 r. Saturn II — Mars 1:2 i 2 pkt. dla Marsa, Strzelec — Jaworznik 3:0 i 2 pkt. dla Strzelca — walkower spowodu rezygnacji Jaworznika z rozgrywek.

20. 10 1935 r Nad Brynica — DKS 3:0 i 2 pkt. dla Nad Brynicy—walkower, DKS. spowodował przerwanie zawodów. Bałtyk — Orzeł 0:3 i 2 pkt. dla Orła — walkower Bałtyk niewpłacił wpisowego.

27. 10. 1935 r. Orzeł — Nad Brynica 2:4 i 2 pkt. dla Nad Brynicy, Mars — Bałtyk 3:2 i 2 pkt. dla Marsa — walkower (zgodnie z par. 86 post. PZPN) Bałtyk niewpłacił wpisowego. Jedność — Saturn II 3:0 i 2 pkt. dla Jedności —walkower. Jaworznik nie zawiadomił o miejscu i czasie zawodów.

3. 11. 1935 r. Bałtyk — Jedność 0:3 i 2 pkt. dla Jedności — walkower. Bałtyk nie wpłacił wpisowego. Nad Brynica — Mars 4:0 i 2 pkt. dla Nad Brynicy. DKS. — Orzeł 1:0 i 2 pkt dla DKS. Strzelec — Viktorja 3:0 i 2 pkt. dla Strzelca — walkower Viktorja nie przystąpiła do zawodów.

10. 11. 1935 r. Orzeł — Strzelec 5:0 i 2 pkt. dla Orła. Mars — DKS. 3:0 i 2 pkt dla Marsa. Jedność — Nad Brynica 2:5 i 2 pkt. dla Nad Brynicy. Viktorja — Saturn II 3:1 i 2 pkt dla Viktorji. Jaworznik — Bałtyk po 0:3 i po 0 pkt. dla obu klubów — walkowery, Jaworznik nie urządził zawodów, a Bałtyk niewpłacił wpisowego.

17. 11. 1935 r. Saturn II — Strzelec 3:3 i 2 pkt. dla Saturna. Orzeł — Mars 4:1 i 2 pkt. da Orla Nad Brynica — Jaworznik 3:0 i 2 pkt. dla Nad Brynicy — walkower Jaworznik zrezygnował z rozgrywki. D. K. S. — Jedność po 0:3 i po 0 pkt. dla obu klubów — walkowery spowodu niestawienia się do zawodów obu klubów. Batyk — Viktorja 0:3 i 2 pkt. dla Viktorji — walkower. Bałtyk niewpłacił wspisowego (zawieszony).

24. 11. 1935 r. Strzelec — Jedność 2:1 i 2 pkt. dla Strzelca.

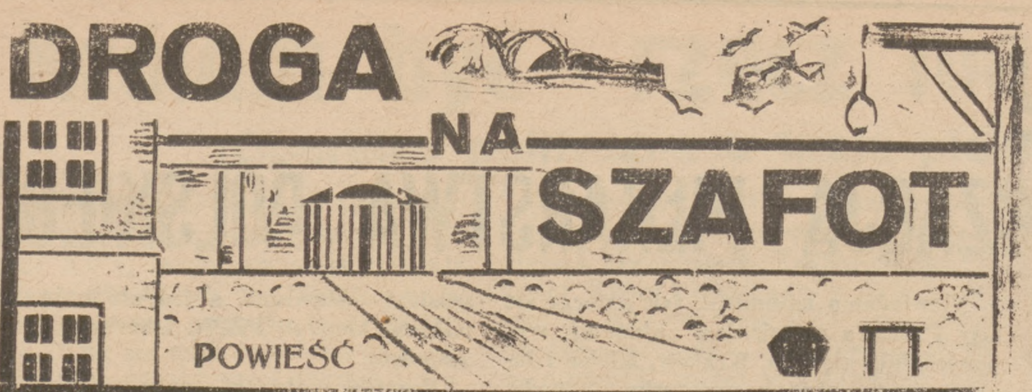
5. Ukarano grzywnami kluby: zł. 10 — KS. Bałtyk, za udział w grze dnia 6. 10 35 r. gracza Jędrzejca Stanisława zdyskwalifikowanego Kom. WG. i D. Nr. 23 35 (par. 122 post. PZPN.). Zł. 7— TUR. Ząbkowice za dopuszczenie do zajść i awantur na boisku podczas zawodów z Strzeleckim KS w dniu 10. 11. 35 r. z jednoczesnem ostrzeżeniem, że o ile podobne wypadki powtórzą się, boisko TUR zostanie zamknięte dla rozgrywek piłkarskich. Zł. 0.50 — KS Saturn II, za niedopisanie na sprawozdaniu sędziowskiem imienia gracza Miotły Zygmunta z zawodów z DKS. 6. 10 35r. Zł. 0.50 — Strzelec, Łagisza, za mylne wpisanie imienia gracza Sitko (zamiast Antoni — Stanisław na praw. sędziowskiem z zawodów z Orłem w dniu 10. 11. 35 r.

6. Ukarano graczy: a) Jędrzejca Stanisława z KS. Bałtyk dyskwalifikacja na 1 m. od dnia 1 marca 1936 r. do dnia 31 marca br. włącznie, za wzięcie udziału w grze podczas zawieszenia na zawodach z K. S. Nad Brynica w dniu 6. 10. 1935 r. (Kom. WG. i D. Nr 25/35); b) Jackowskiego Kazimierza, kapitana drużyny TUR Ząbkowice, dyskwalifikacja na okres 3-ch lat od dnia 1. 3. 36 r. do dnia 28. 2. 39 r. włącznie oraz dożywotnie usunięcie od sprawowania funkcji kapitana drużyny, za dopuszczenie do awantur oraz słowne i czynne znieważenie sędziego na zawodach ze Strzeleckim KS dnia 10. 11. 35 r.. c) Wartaka Stefana z TUR. Ząbkowice, dyskwalifikacja na okres 3-ch lat od dnia 1. 3. 36 r. do dnia 28. 2. 1939 r. włącznie, za czynne znieważenie sedziego na zawodach ze Strzeleckim KS. dnia 10. 11. 35 r.

Przewodniczący WG. i D. (—) M Blaszcz
Sekretarz: (—) J. Kosciuch.

Będzin, dnia 3 lutego 1936 roku.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?



I.

W gabinecie Jana Richet jednego z najbogatszych bankierów Indyj, zegar wskazywał dziesiątą zrana. Do Kalkuty to bowiem na początku naszej powieści prowadzimy czytelnika. Dwaj mężczyźni znajdowali się w tym gabinecie. — Jednym z nich był wspomniany bankier, Richet drugim jego sekretarz.

Jan Richet miał lat przeszło 50, Spod siwiejących jego, krótko przystrzyżonych włosów wyzierało wysokie czoło, znamionujące inteligencję. Długie, zupełnie już prawie białe faworyty, okalały wyrazistą twarz, stanowiąc dziwną sprzeczność z ciemnobrunatną cerą jego oblicza. Ubrany był w biały, płócienny garnitur, jak wymagał tego przygniatający upał, który mimo spuszczonych storów, wnikał do wnętrza gabinetu.

Sekretarz Richet Karol Gerard, był urodziwym dwudziesto ośmio letnim młodzieńcem, o kształtnej, wyniosłej postaci.

Brunet, z oczyma barwy ciemnej stali, nosił długą czarną brodę, która niemało wdzięku dodawała jego obliczu nacechowanemu jednak pewnym wyrazem okrucieństwa i silnej, niezłomnej woli.

Karol Gerard był francuzem.

W chwili, gdy przedstawiamy obu mężczyzn naszym czytelnikom, pochyleni ponad biurkami, pracują w milczeniu. Bankier sprawdza rachunki, przedstawione mu przez głównego buchaltera; Gerard otwiera stosy korespondencji z markami różnych stron świata.

Długa ta i żmudna robota stanowiła część jego zajęć obowiązkowych; on jeden tylko w biurze Banku Anglo-Indyjskiego był zdolny do jej prowadzenia, dzięki otrzymanemu w młodości starannemu wykształceniu.

Młody ten człowiek mówił dziewięcioma językami; posiadał francuski, niemiecki, angielski, włoski, ruski, hiszpański, arabski chiński i indyjski.

Więcej niż sto pięćdziesiąt listów obecnie przed nim leżało. Obowiązanym był odczytać jej wszystkie, a zebrawszy treść każdego w kilku wyrazach, przedstawić bankierowi i zapytać go o szczegóły odpowiedzi.

Wkrótce poznajomimy się ściślej z Karolem Gerard, jako jedną z głównych osobistości naszej powieści.

W gabinecie, wśród głębokiego milczenia, słychać było jedynie szelest pióra Richet kreślącego szybko cyfry na papierze i szmer rozdzieranych kopert przez sekretarza.

Nagle bankier, przestawszy pisać, podniósł głowę.

— Panie Gererd — przemówił we francuskim języku, w którym przebijał akcent angielski — proszę, pójdź pan na chwilę tu do mnie.

Sekretarz zbliżył się do pryncypała
— Potrzebuje pan jakich objaśnień — zapytał.

— Tak... Powiedz mi pan, czy kasjer przygotował rachunek naszego klienta, Edmunda Beraud?

Gerard sięgnął ręką ku stosowi leżących na stole papierów, wydobywając z nich wielki arkusz, pokryty cyframi.

— Jakaż jest ogólna suma kapitału Edmunda Beraud, u nas złożonego?

Sekretarz spojrzawszy na arkusz, odpowiedział:

— Dwa miljony dziewiętnaście tysięcy funtów szterlingów, co na francuską monetę czyni pięćdziesiąt jeden miljonów czterysta siedemdziesiąt tysięcy franków!

— Wspaniały majątek! — odrzekł Mortimer. — Oto człowiek, który przybył do Indyj przed trzydziestu pięciu laty bez jednego grosza, a który dziś jest bogatszy odemnie.

— Na czem nasz klient, a mój współziomek, Edmund Beraud, zrobił tak wielki majątek? — rzekł Gerard.

— Na poszukiwaniu najprzód, a następnie na odnalezieniu i sprzedaży djamentów. On mi sam opowiadał całą tę historję. Jako wychowaniec szkoły górniczej, w młodym wieku opuścił Paryż, aby spróbować szczęścia tu u nas. Tysiące innych byłoby w jego miejscu zginęło, jemu udało się zdobyć bogactwa. Za pierwszym rzutem oka, wiedziony wrodzoną sobie przenikliwością, odkrył żyłę djamentów, na wydobywanie których pozyskał koncesję za przystępną roczną opłatą. Pozostawało mu tylko pracować, co czynił z łatwym zrozumienia zapałem. — Po upływie dwuch lat stał się jednym z najznakomitszych kupców djamentów w naszej okolicy. W pięć lat później nabył w Cejlonie za sto dwadzieścia tysięcy funtów szterlingów prawo połowu pereł, które odsprzedał następnie za potrójną cenę. Posiadał własne domy handlowe w Obock i Port - Said. Zgłaszali się do niego nabywcy, pragnący traktować o kupno klejnotów za wysoką cenę I oto nakoniec masz pan przed oczyma ogólną olbrzymią cyfrę, jako rezultat prac jego. Ach! Edmund Beraud jest prawdziwie szczęśliwym człowiekiem.

— Szczęśliwy szczęściem niezasłużonem... — rzekł Gererd z sarkazmem.

— Dlaczego niezasłużonem? — pytał Richet.

— Wszystko dla niego! Czyż to sprawiedliwie, gdy inni niemniej inteligentni, niemniej pracowici, nigdy nie zdobędą czegoś podobnego!

— Panie Gerard — rzekł bankier, podnosząc się z krzesła — jeżeli te słowa stosujesz do swej obecnej sytuacji, niesłusznie to czynisz. Miejże, na Boga, trochę cierpliwości.. nie bądź na zbyt gorącym. Nic nie przeszkadza, abyś i ty został kiedyś równie bogatym, jak Beraud. Przyjdzie kolej na każdego. Bądź pewnym, iż znam twoje zasługi, twą zdolność, pilność i ocenić je umiem. Odrywając cię z mego biura na Regent - street i z Anglii tu sprowadzając, powodowała mną jedynie myśl dostarczenia ci środków do zebrania majątku. Na początek dałem ci miejsce przy sobie, miejsce, którego wszyscy ci w biurze zazdroszczą. Wysoka twa pensja pozwala ci coś na bok odkładać. Pracuj gorliwie, staraj się mnie zadowolić, a nadewszystko nie trać ufności. Nie wiesz bowiem co przyszłość dla ciebie zachowuje.

— Czuję ja, panie — rzekł Gerard z lekkiem odcieniem ironji — czuję, jak dobry jesteś dla mnie i na zawsze ci za to wdzięcznym pozostanę. Nie mógłbym jednak, mimo najwyższych usiłowań, zebrać z mych oszczędności pięćdziesiąt jeden miljonów.

— I Edmund Beraud na początku swojej karjery mówił, jak ty dziś mówisz, być może... odparł z uśmiechem Richet.

d. c. n.

Ruch (W. Hajduki) - Makabi (Sosnowiec) 8:6

Wczoraj przed południem w Sosnowcu odbyły się ciekawe zawody bokserskie pomiędzy wicemistrzem Śląska Ruchem z Wielkch Hajduk a miejscową Makabią

Mecz wzbudził duże zainteresowanie. — Naogół walki stały na wysokim poziomie technicznym Sosnowiecka drużyna odniosła znaczny sukces, przegrywając tylko z nieznaczną różnicą punktów 6:8.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Waga musza: Sal (M) przegrał na pkt. z Jasińskim (R) **Waga kogucia.** Preske (R) pokonał przez techn. k. o. w III rundzie Bajtnera, który walczył b. odważnie. **Waga piórkowa:** Makabi zdobyła 2 pkt. walkowerem spowodu nadwagi przeciwnika. W walce towarzyskiej Welgrün (M) zremisował z Mancelim (R). Decyzja sędziego skrzywdziła Welgrüna **Waga lekka** Nebel (M) po zaciętej walce wygrał na pkt. z Korzeńcem (R). **Waga półśrednia:** Bienek (R) wygrał na pkt. z Birenholzem (M), który doskonale wytrzymał trzy rundy. W **wadze średniej:** Ruch zdobył dwa punkty wobec niestawienia się zawodnika Makabi **W wadze półciężkiej:** Moszkowicz (M) niespodziewanie wygrał w I rundzie wobec poddania się Kolonki (R).

Sędziował w ringu p. Kulig z Katowic, niezdecydowanie.

Dziś każdy może mieć **tanie dobre** światło **ELEKTRYCZNE.**

Porad udziela bezpłatnie sklep Elektrowni.

Elektrownia Okręgowa
w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc.

KINO Palace

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ

Kto chce zapomnieć o codziennych troskach i dobrze się zabawić niech spieszy na szampańską komedję polską p. t.

Jaśnie Pan Szofer

W rolach głównych:
Eugenjusz Bodo, Ina Benita, A. Fertner

Jutro premjera! Elżbieta Bergner w filmie „Nie odchodź odemnie"

Kino-teatr „EDEN" w Sosnowcu



Dziś wesoła premjera!

Jeanetta Mac Donald najbardziej urocza gwiazda i **Nelson Eddy** największy śpiewak świata w potężnej komedji muzycznej

Kapryśna Marjetta

Nadprogram:
Tygodnik Pata

Kino „CASINO" ul. Mariacka 1

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ Bilety od 25 gr.

SHIRLEY TEMPLE

w swoim najdoskonalszym filmie p. t.

ROZESMIANE OCZY

UWAGA: Jest to ostatnia okazja obejrzenia tego arcydzieła, gdyż pod żadnym pozorem film dłużej wyświetlany już nie będzie.

Drobne ogłoszenia

WYDMAŃSKI JAN zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Pińczów.

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Eltes" Będzin, ul. Sielecka 19, tel. 5-95. Telefon zarządu 2-35. ul. 1-go Maja 2.

HUMOR

AUTENTYCZNE.

— Mam w domu małego kotka, opowiada pani Wanda — który jest tak rozpieszczony, że sypia na mojej szyi.

— Niech pani uważa, bo kot jest tak fałszywy — ostrzega jeden ze słuchaczy — słyszałem o wypadku przegryzienia krtani przez kota. Jeszcze się pani którego dnia obudzi nieżywa.

Wydawca Helena Mensiorska Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski